

W Y R O K

z dnia 15 października 2002 r.

Sygn. akt SK 6/02***W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Jadwiga Skórzewska-Łosiak – przewodnicząca

Jerzy Ciemniowski

Biruta Lewaszkiewicz-Petrykowska

Ewa Łętowska – sprawozdawca

Marian Zdyb,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącej oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 15 października 2002 r. skargi konstytucyjnej Janiny Wiry o zbadanie zgodności:

- 1) art. 139 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) z art. 45 i art. 77 Konstytucji,
- 2) art. 397 § 1 i art. 766 ustawy wymienionej w punkcie 1 z art. 30 Konstytucji,

o r z e k a:

1. Art. 139 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296, z 1965 r. Nr 15, poz. 113, z 1974 r. Nr 27, poz. 157 i Nr 39, poz. 231, z 1975 r. Nr 45, poz. 234, z 1982 r. Nr 11, poz. 82 i Nr 30, poz. 210, z 1983 r. Nr 5, poz. 33, z 1984 r. Nr 45, poz. 241 i 242, z 1985 r. Nr 20, poz. 86, z 1987 r. Nr 21, poz. 123, z 1988 r. Nr 41, poz. 324, z 1989 r. Nr 4, poz. 21 i Nr 33, poz. 175, z 1990 r. Nr 14, poz. 88, Nr 34, poz. 198, Nr 53, poz. 306, Nr 55, poz. 318 i Nr 79, poz. 464, z 1991 r. Nr 7, poz. 24, Nr 22, poz. 92 i Nr 115, poz. 496, z 1993 r. Nr 12, poz. 53, z 1994 r. Nr 105, poz. 509, z 1995 r. Nr 83, poz. 417 i Nr 141, poz. 692, z 1996 r. Nr 24, poz. 110, Nr 43, poz. 189, Nr 73, poz. 350 i Nr 149, poz. 703, z 1997 r. Nr 43, poz. 270, Nr 54, poz. 348, Nr 75, poz. 471, Nr 102, poz. 643, Nr 117, poz. 752, Nr 121, poz. 769 i 770, Nr 133, poz. 882, Nr 139, poz. 934, Nr 140, poz. 940 i Nr 141, poz. 944, z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 117, poz. 757, z 1999 r. Nr 52, poz. 532, z 2000 r. Nr 22, poz. 269 i 271, Nr 48, poz. 552 i 554, Nr 73, poz. 852, Nr 94, poz. 1037, Nr 114, poz. 1191 i Nr 122, poz. 1314, 1319 i 1322, z 2001 r. Nr 4, poz. 27, Nr 49, poz. 508, Nr 63, poz. 635, Nr 98, poz. 1069, 1070 i 1071, Nr 123, poz. 1353, Nr 125, poz. 1368 i Nr 138, poz. 1546 oraz z 2002 r. Nr 25, poz. 253, Nr 74, poz. 676 i Nr 126, poz. 1070) **jest zgodny z art. 45 i art. 77 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

* Sentencja została ogłoszona dnia 25 października 2002 r. w Dz.U. Nr 178, poz. 1486.

2. Art. 397 § 1 i art. 766 ustawy powołanej w punkcie 1 nie są niezgodne z art. 30 Konstytucji.

UZASADNIENIE

I

1. Rozpatrywana skarga konstytucyjna powstała na tle sprawy cywilnej z powództwa Pruszkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przeciwko Janinie Wira o eksmisję z mieszkania.

Sąd Rejonowy w Pruszkowie wyrokiem zaocznym Sygn. I C 707/97 z 14 kwietnia 1998 r., któremu został nadany rygor natychmiastowej wykonalności, orzekł eksmisję. Wyrok zaoczny wydany został po ustaleniu, że pozwana nie stawiała się na rozprawę pomimo należytego zawiadomienia jej o terminie. Sąd uznał za doręczone awizowane przez pocztę zawiadomienie o rozprawie, nie podjęte przez pozwaną.

Od tego wyroku Janina Wira nie złożyła sprzeciwu. Pierwszą czynnością procesową Janiny Wiry była skarga na czynności komornika związane z wykonaniem wskazanego wyżej wyroku zaocznego, wraz z wnioskiem o zawieszeniu postępowania egzekucyjnego.

Sąd Rejonowy w Pruszkowie postanowieniem sygn. Co 222/00 z 19 maja 2000 r. odrzucił skargę na czynności komornika z uwagi na uchybienie terminu do jej wniesienia, zaś wniosek o zawieszenie – oddalił. Doręczenie zastępcze (awizowanie) wezwania do opróżnienia i wydania lokalu miało bowiem miejsce 3 sierpnia 1999 r. i skargę na czynności komornika należało wnieść do 10 sierpnia 1999 r. Skarga natomiast wpłynęła dopiero 5 maja 2000 r. Zażalenie Janiny Wiry na to postanowienie zostało oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego o sygn. V Cz 460/01 z 18 kwietnia 2001 r.

Kolejną czynnością procesową Janiny Wiry był wniosek o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od wyroku zaocznego sygn. I C 707/97 z 14 kwietnia 1998 r., złożony 24 maja 2000 r. oraz sprzeciw od tego wyroku, złożony 25 maja 2000 r.

Postanowieniem z 6 czerwca 2001 r. Sąd Rejonowy w Pruszkowie oddalił wniosek Janiny Wiry o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od wskazanego wyżej wyroku zaocznego i odrzucił sprzeciw od tego wyroku, powołując się na przepisy o doręczeniu zastępczym. Skarżąca we wniosku nie podała bowiem żadnych powodów nieodebrania awiza.

Pełnomocnik Janiny Wiry, formułując skargę konstytucyjną wniósł o orzeczenie przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności przepisów k.p.c. powołanych jako prawna podstawa orzeczeń kierowanych do skarżącej, wskazując także wiele przepisów Konstytucji jako wzorce badania ich konstytucyjności.

W wyniku korespondencji z pełnomocnikiem skarżącej mającej na celu:

- dokładne określenie przepisów prawa na podstawie których Sąd ostatecznie orzekł o określonych w Konstytucji wolnościach lub prawach skarżącej,
- wskazanie, jakie konstytucyjne wolności i prawa, i w jaki sposób, zostały naruszone przez wskazane przepisy prawa na podstawie których Sąd ostatecznie orzekł oraz
- uzasadnienie skargi, z przytoczeniem argumentów uzasadniających poszczególne zarzuty,

Trybunał Konstytucyjny ostatecznie postanowieniem z 29 stycznia 2002 r., Ts 133/01, dopuścił do rozpoznania skargę konstytucyjną Janiny Wiry w zakresie wskazanym komparycji niniejszego wyroku.

Celem skargi konstytucyjnej, wynikającym z jej uzasadnienia, jest uzyskanie podstawy prawnej do wznowienia postępowania sądowego w celu uchylenia wyroku zaocznego.

Zarzuty skarżącej co do naruszenia prawa do sprawiedliwego i jawnego procesu (art. 45 Konstytucji) sprowadzają się do stwierdzenia, że doręczenie zastępcze przez awizo (art. 139 § 1 k.p.c.) (a dochodziło do takiego doręczenia wielokrotnie w postępowaniu sądowym, w którym uczestniczyła skarżąca jako pozwana) a także rozpatrywanie w postępowaniu niejawnym zażaleń na postanowienia sądu, nie odpowiada wymogom jawności i rzetelności procedury sądowej, co jest składnikiem konstytucyjnego prawa do sądu.

Zarzutu zamknięcia drogi sądowej (art. 77 Konstytucji) przez zaskarżony przepis k.p.c. (art. 139 § 1) skarżąca bliżej nie sprecyzowała stwierdzając, że bez “doręczeń rzeczywistych – skutecznych pozwany nie ma prawa dostępu do sądu”.

Zarzut naruszenia przez art. 397 i 766 prawa do godności człowieka (art. 30 Konstytucji) skarżąca uzasadniała stwierdzając, że nierzetelnie ukształtowana procedura sądowa “wprowadza ustawowe odpodmiotowanie – urzeczowienie” uczestnika postępowania sądowego.

2. Marszałek Sejmu, w pisemnym stanowisku z 2 września 2002 r., po obszernym opisaniu uregulowań k.p.c. dotyczących doręczeń pism sądowych, wniósł o stwierdzenie, że art. 139 § 1 K.p.c. jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W konkluzji stwierdził, że przepis ten “wychodzi naprzeciw realizacji zasady zawartej w art. 45 ust. 1, dając możliwość usunięcia blokady jaką może spowodować niemożność doręczenia pisma sądowego stronie przeciwnej”.

3. Prokurator Generalny w pisemnym stanowisku z 28 marca 2002 r. odnosząc się do zarzutów pełnomocnika skarżącej odnośnie niezgodności art. 139 § 1 k.p.c. z art. 45 i 47 Konstytucji stwierdził, że poza wskazaniem wzorców kontroli, w uzasadnieniu skargi nie przytoczono argumentów, dlaczego zaskarżony przepis narusza te wzorce.

Zwracając uwagę na to, że celem skargi konstytucyjnej jest uzyskanie podstawy prawnej do wznowienia postępowania sądowego w celu uchylecia wyroku zaocznego, Prokurator Generalny stwierdził, że temu celowi pełnomocnik skarżącej podporządkował argumentację prawną. Pomijając okoliczności i przyczyny niedotrzymania przez skarżącą terminu wynikającego z awiza przesyłki sądowej, skupił się na negowaniu instytucji prawnej postępowania i wyrokowania zaocznego.

Zdaniem Prokuratora Generalnego art. 139 § 1 k.p.c., stanowiący podstawę oddalenia wniosku skarżącej w postępowaniu cywilnym, należy odczytywać w zespole norm prawnych regulujących zasady doręczania stronom zawiadomień i pism procesowych. Analiza treści tego przepisu, z punktu widzenia norm zawartych we wskazanych wzorcach kontroli, nie uzasadnia ich naruszenia.

Przepis art. 139 § 1 k.p.c. zapobiega sytuacjom, w których osoba dochodząca rozstrzygnięcia sprawy byłaby faktycznie pozbawiona tego prawa, poprzez unikanie przez drugą stronę podejmowania zawiadomień i pism procesowych oraz stawiania się w sądzie. Przepis ten w istocie jest instytucją równoważącą prawa stron w postępowaniu sądowym.

Konkludując wywód Prokurator Generalny ocenił, że art. 139 § 1 k.p.c. jest zgodny z art. 45 i 77 Konstytucji.

4. W dniu 14 października 2002 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął pisemny wniosek wnioskodawczynie o odroczenie, co najmniej o jeden miesiąc, terminu rozprawy wyznaczonej na 15 października 2002 r. Wniosek uzasadniła tym, że pismo Trybunału Konstytucyjnego zawiadamiające o terminie rozprawy wyznaczonym na 15 października 2002 r. zostało jej doręczone przez pocztę 7 października 2002 r., co nie wypełnia dyspozycji art. 60 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym który stanowi, że rozprawa

nie może odbywać się wcześniej niż po upływie 14 dni od doręczenia zawiadomienia o jej terminie.

Podniosła również, że stanowisko Sejmu w sprawie zostało jej doręczone 8 października 2002 r., co uniemożliwia “rzetelne przygotowanie mojej obrony przeciwko argumentom przedstawionym przez Sejm”.

II

Na rozprawie :

1. Wnioskodawczynie pottrzymała wniosek o odroczenie rozprawy przytaczając argumenty zawarte w piśmie które wpłynęło do Trybunału Konstytucyjnego 14 października 2002 r.

2. Przedstawiciele: Sejmu i Prokuratora Generalnego wnieśli o nieuwzględnienie wniosku argumentując, że stanowisko Sejmu w sprawie jest tożsame ze stanowiskiem Prokuratora Generalnego, które skarżąca otrzymała dużo wcześniej. W tym stanie rzeczy argument skarżącej, że potrzebny jej, co najmniej miesięczny okres na przygotowanie się do “obrony przeciwko argumentom przedstawionym przez Sejm” nie zasługuje na uwzględnienie.

3. Trybunał Konstytucyjny postanowił nie uwzględnić wniosku skarżącej o odroczenie rozprawy i ją kontynuować, uznając argumentację przedstawicieli: Sejmu i Prokuratora Generalnego a ponadto Trybunał Konstytucyjny ustalił, że wnioskodawczynie 27 września 2002 r. – a więc na 19 dni przed terminem rozprawy – w trakcie telefonicznej rozmowy z pracownikiem Biura Trybunału Konstytucyjnego została powiadomiona o wyznaczonym terminie rozprawy na dzień 15 października 2002 r. oraz że pisemne zawiadomienie o tym terminie skierowane do niej zostało przez Trybunał Konstytucyjny drogą pocztową 23 września 2002 r. Nie zachodzą więc okoliczności uzasadniające odroczenie rozprawy z przyczyn podniesionych przez wnioskodawczynię.

4. W czasie rozprawy zarówno wnioskodawczynie jak i pozostali uczestnicy postępowania podtrzymali swoje stanowiska przedstawione na piśmie. Wnioskodawczynie, motywująca naruszenie jej praw grożącą jej perspektywą “eksmisji na bruk” wyjaśniła jednak, że nadal mieszka w spornym lokalu.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zakres rozpoznania skargi.

1.1. W niniejszej sprawie zakres rozpoznania skargi wynika z treści skargi (pismo z 26 sierpnia 2001 r.), ukształtowanej następnie przez pismo skarżącej z 21 października 2001 r. oraz przez postanowienie TK o zakresie przyjęcia sprawy do rozpoznania, o sygnaturze Ts 133/01 z 29 stycznia 2002 r.

1.2. Zgodnie z art. 79 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym przesłanki skargi konstytucyjnej obejmują:

- naruszenie prawa lub wolności konstytucyjnej skarżącego (pierwsza przesłanka);

- ostateczność orzeczenia sądu lub organu administracji, które było źródłem – według skarżącego – naruszenia jego wolności lub prawa (druga przesłanka);
- niekonstytucyjność przepisu o który to orzeczenie zostało oparte (trzecia przesłanka);
- skarga musi być wniesiona w terminie 3 miesięcy od doręczenia ostatecznego rozstrzygnięcia (czwarta przesłanka). Istnienie tej przesłanki stwierdzono w czasie postępowania wstępnego.

1.3. Skarżący jest obciążony dowodem wykazania przesłanek skargi, z tym, że różny jest jego zakres powinności co do przedmiotu dowodu. W wypadku przesłanki pierwszej i drugiej skarżący musi co najmniej wskazać wolność lub prawo konstytucyjne w jego przekonaniu naruszone, a także źródło tego naruszenia, którym jest rozstrzygnięcie sądu lub innego organu, i to rozstrzygnięcie ostateczne. Między przesłanką pierwszą i drugą musi zachodzić związek polegający na tym, że brak konstytucyjności prawnej podstawy rozstrzygnięcia spowodował naruszenie konstytucyjnego prawa lub wolności skarżącego. Skarga konstytucyjna wedle Konstytucji nie jest skargą “na rozstrzygnięcie” lecz skargą “na przepis”. Gdy przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjne zastosowanie lub zinterpretowanie przepisu zgodnego z Konstytucją – skarga nie służy. To kształtuje w szczególny sposób dowodowe powinności skarżącego: nawet bowiem wykazanie istnienia związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a rozstrzygnięciem, które ów skutek spowodowało, nie jest tożsame z dowodem, że przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjność samego przepisu będącego prawną podstawą rozstrzygnięcia. Niezbędne jest bowiem wykazanie, że związek ten istnieje między brakiem konstytucyjności przepisu a naruszeniem prawa lub wolności. Strona nie może zatem, jeśli chce, aby jej skarga była uwzględniona, ograniczać się do formalnego wskazania naruszonych praw lub wolności oraz powołania rozstrzygnięcia, któremu zarzuca spowodowanie tego naruszenia. Musi wskazać jeszcze okoliczności faktyczne w jakich zapadło orzeczenie, aby pozwolić i ułatwić dokonanie Trybunałowi Konstytucyjnemu oceny, że po pierwsze, w ogóle istnieje niekonstytucyjny skutek rozstrzygnięcia (naruszenie praw i wolności konstytucyjnych) i – po drugie – że przyczyną tego jest niekonstytucyjność prawnej podstawy rozstrzygnięcia, a nie wadliwe (niekonstytucyjne) zastosowanie lub zinterpretowanie przepisu.

1.4. Skarga Janiny Wiry nie zawiera wskazania, jakie okoliczności spowodowały, że wobec skarżącej wielokrotnie dokonywano doręczenia przez awizo i co było przyczyną niezrealizowania awiza przez skarżącą. To powoduje, że podstawowa przesłanka, tj. sam fakt istnienia naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącej, nie rysuje się w świetle twierdzeń skargi, w jasny sposób. Jest bowiem oczywiste, że orzeczenie eksmisyjne (i inne orzeczenia wobec skarżącej) zapadały *in absentia*, jednakowoż sam ten fakt bynajmniej nie oznacza, że doszło tu do zarzucanych naruszeń praw i wolności konstytucyjnych (ponieważ orzekanie *in absentia* jest pod pewnymi warunkami dopuszczalne). Gdyby zaś nawet do takiego naruszenia doszło, po to, aby móc uwzględnić skargę, należałoby dowieść, że naruszenie miało swe źródło w zakwestionowanych przepisach, a nie w ich – ewentualnie – błędnym zastosowaniu lub zinterpretowaniu.

2. Ostateczne rozstrzygnięcie sądu jako źródło naruszenia prawa konstytucyjnego na tle sprawy.

2.1. Skarga powołuje dwa rozstrzygnięcia, kończące dwa formalnie odrębne, choć sekwencyjnie wiążące się ze sobą postępowania. Są to: postanowienie Sądu Rejonowego w Pruszkowie z 6 czerwca 2001 r., I C 707/97, którym oddalono wniosek o przywrócenie

terminu do złożenia sprzeciwu od wyroku zaocznego z 14 kwietnia 1998 r., w sprawie o tej samej sygnaturze. To wypadkowe postanowienie ostatecznie zamykało możliwości wzruszenia wyroku o eksmisję. Drugie, odrębne postępowanie, dotyczyło skargi na czynności komornika (w sprawie I Km 259/98), realizującego tytuł wykonawczy, którym był wskazany wyżej wyrok zaoczny z 14 kwietnia 1998 r. Skarga na czynności komornika zakończyła się postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z 18 kwietnia 2001 r., V Cz 460/01, oddalającym zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego w Pruszkowie z 19 maja 2000, Co 220/00, odrzucające skargę na czynności komornika i oddalające wniosek o zawieszenie egzekucji (postępowanie w sprawie IKm 259/98). Zarzut dotyczący oparcia rozstrzygnięcia o 139 k.p.c. odnosi się – jak można wnioskować z treści skargi, do obu rozstrzygnięć: postanowienia Sądu Okręgowego z 18 kwietnia 2001 r. i postępowania odrzucającego sprzeciw od wyroku zaocznego (postanowienie Sądu Rejonowego z 6 czerwca z 2001 r). Zarzut naruszenia art. 397 i 766 k.p.c. – dotyczy tylko postępowania egzekucyjnego. Trybunał Konstytucyjny opierając się na treści pisma skarżącej z 21 października 2001 r. przyjął, że rozstrzygnięciem ostatecznym, w istnieniu którego skarżąca upatruje naruszenia jej praw i wolności jest postanowienie Sądu Okręgowego z 18 kwietnia 2001 r., wydane w postępowaniu egzekucyjnym.

2.2. Na marginesie wskazać należy, że nie byłoby wykluczone w ramach jednej skargi konstytucyjnej zgłoszenie zarzutów dotyczących kilku ostatecznych rozstrzygnięć, o ile tylko oparte są one na tej samej prawnej podstawie (przepisie), której zarzuca się brak konstytucyjności. Zarzut niekonstytucyjności art. 139 k.p.c, który można byłoby wiązać także z postępowaniem zakończonym wydaniem postanowienia o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od wyroku zaocznego jest wspólny dla obu postępowań (o wydanie wyroku zaocznego, łącznie z postępowaniem wypadkowym o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu i postępowania egzekucyjnego). Dlatego ograniczenie zakresu skargi do postępowania zakończonego postanowieniem Sądu Okręgowego z 18 kwietnia 2001 r., wydanym w postępowaniu egzekucyjnym, nie oznacza ograniczenia zakresu zarzutu w pierwotnym ujęciu skargi.

3. Związek zachodzący na tle sprawy między ostatecznym rozstrzygnięciem a naruszeniem praw i wolności konstytucyjnych.

3.1. Jest niesporne, że wydanie postanowienia Sądu Okręgowego z 18 kwietnia 2001 r. w takim trybie i o takiej treści, w jakiej to nastąpiło, było możliwe tylko dzięki wykorzystaniu jako podstawy normatywnej (między innymi) art. 139, 397, 766 k.p.c. W ten sposób istnieje związek o charakterze *conditio sine qua non* między wskazanymi wyżej przepisami k.p.c. którym skarga zarzuca niekonstytucyjność, a kwestionowanym rozstrzygnięciem. Jednakże – jak już wyżej wskazano (pkt 1.3 i 1.4.) nie jest to tożsame z istnieniem związku między niekonstytucyjnością przepisów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia a naruszeniem praw i wolności konstytucyjnych.

3.2. Ustawowy wymóg sporządzania skargi konstytucyjnej przez osoby odpowiednio przygotowane profesjonalnie miał na celu uwolnienie skarżącego-niefachowca od konieczności rozróżniania między niekonstytucyjnością stosowania (interpretacji) prawnej podstawy rozstrzygnięcia a niekonstytucyjnością samej prawnej podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia w całości czy tymi jej fragmentami, którym zarzuca się niekonstytucyjność. Tylko bowiem niekonstytucyjność samej podstawy rozstrzygnięcia ma znaczenie dla dopuszczalności skargi konstytucyjnej. Na tle niniejszej skargi utożsamiono po prostu prawną podstawę rozstrzygnięcia z wymaganą przez skargę konstytucyjną przesłanką wskazania niekonstytucyjnych przepisów prowadzących, zdaniem skarżącej, do naruszenia jej konstytucyjnego prawa do sądu i godności.

3.3. To powoduje, że Trybunał w pierwszym rzędzie musi się zająć analizą konstytucyjności wskazanych przepisów k.p.c. (art. 139, 397 § 1 i 766) aby ustalić, czy sformułowany na tle niniejszej sprawy zarzut niekonstytucyjności odnosi się do ich treści (i w jakim zakresie) czy też ich stosowania.

4. Doręczenie zastępcze przez awizo – kwestia zgodności z art. 45 Konstytucji.

4.1. Artykuł 139 k.p.c. i instytucja doręczeń w ogólności jest częścią regulacji prawnego reżimu konstytucyjnego prawa do sądu w tym jego fragmencie, który dotyczy realnej dostępności do drogi sądowej i ukształtowania rzetelnej i jawnej procedury. W sprawach cywilnych, gdzie interesy stron pozostają często w konflikcie, zagwarantowanie faktycznej realizacji prawa do sądu musi być ukształtowane tak, aby obie strony (także pozwany) korzystały z równych gwarancji rzetelnej procedury. Wyważenie tego kompromisu ma kardynalne znaczenie dla oceny konstytucyjności badanego przepisu. Prawidłowe ukształtowanie praw i obowiązków obu stron w procesie i wyważenie kompromisu między ich sprzecznymi interesami, należy do ustawodawcy, którego decyzje korzystają z domniemania konstytucyjności (por. np. orzeczenie z 23 czerwca 1997 r., K. 3/97, OTK ZU nr 2/1997, poz. 22, postanowienie z 28 sierpnia 2000 r., Ts 92/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 252). Obalenie tego domniemania wymaga wykazania, że ustawodawca naruszył rozkład praw stron procesu w znaczący i pozbawiony racjonalnego uzasadnienia sposób. Niekwestionowana zasada procesu kontradiktoryjnego, najpełniej odzwierciedlającego współczesną koncepcję prawa do sądu jednostki, oznacza jednak, iż także druga strona (pozwany – dłużnik) musi mieć prawo do obrony. Powstaje zatem pytanie, czy treść art. 139 k.p.c. narusza prawo do obrony w procesie cywilnym.

4.2. Doręczenie zastępcze jest powszechnie stosowane w różnych systemach prawnych i wszędzie ma podobną konstrukcję. Różnice dotyczą tego, czy doręczenie następuje poprzez pocztę, czy też policję sądową, a także tego, jak długi termin ma adresat do odbioru awizowanej przesyłki. Wyższe wymagania co do skuteczności doręczenia zastępczego stawiane są doręczeniu występującemu w sprawach karnych.

4.3. Artykuł 139 k.p.c. reguluje doręczenie zastępcze przez pozostawienie awiza pocztowego w miejscu zamieszkania adresata. Kształt instytucji doręczenia zastępczego wyznaczają nie tylko przepisy art. 139 § 1 k.p.c., lecz również przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17 czerwca 1999 r. w sprawie szczegółowego trybu doręczania pism sądowych przez pocztę w postępowaniu cywilnym (Dz.U. Nr 62, poz. 697), przewidujące jednorazowe awizo pisma sądowego w miejscu zamieszkania adresata, umieszczenie zawiadomienia o nadejściu przesyłki i miejscu jej przechowywania na drzwiach mieszkania adresata lub w jego skrzynce na listy oraz siedmiodniowy termin przechowania pisma w urzędzie pocztowym. Doręczenie zastępcze przewidziane w art. 139 k.p.c. zawiera domniemanie podlegające obaleniu, iż doręczenie nastąpiło (por. np. SN z 25 sierpnia 1999 r., OSN CP Nr 3/2000, poz. 52). Odróżnić przy tym należy ustawowy termin 7 dni, który jest fikcją prawną (nie podlega obaleniu), z którego upływem doręczenie uważa się za dokonane i skuteczne, od samego domniemania doręczenia.

4.4. Funkcją art. 139 k.p.c. w systemie prawa jest zapewnienie szybkości postępowania cywilnego i poszanowanie zasady ekonomii tego postępowania, przy jednoczesnym zabezpieczeniu praw obu stron postępowania sądowego do rozpatrzenia sprawy przez sąd i zapewnieniu możliwości obrony ich interesów. Badany przepis dopuszczając domniemanie skuteczności doręczenia zastępczego ma na uwadze ochronę powoda i jego prawa do realnej egzekucji orzeczeń. Wykluczenie co do zasady możliwości rozpoczęcia i prowadzenia postępowania przeciwko stronie, której z różnych względów nie można osobiście doręczyć zawiadomienia o formułowanych przeciwko niej zarzutach, a w dalszej kolejności wykluczenie procesu *in absentia*, pozbawiałoby powoda prawa do sądu. Należy zauważyć ponadto, że ani sąd, ani powód nie mają możliwości

doprowadzenia pozwanego na rozprawę, tak jak w procesie karnym, aby zapewnić formalną równość broni. Obecność bowiem powoda na rozprawie nie jest z uwagi na przedmiot postępowania cywilnego – z wyjątkami – tak istotna, jak w procesie karnym, który dotyka najistotniejszych dóbr konstytucyjnie chronionych, wyjętych spod swobodnej dyspozycji podmiotu.

4.5. Artykuł 139 k.p.c. nie różnicuje sytuacji tzw. pierwszego doręczenia oraz kolejnych doręczeń. W tym ostatnim wypadku na stronie ciąży powinność albo do podania adresu do doręczeń, ustanowienia pełnomocnika procesowego, albo wskazanie innego mechanizmu gwarantującego jej prawo do równego dostępu do sądu i wpływu na bieg sprawy. Jeżeli więc przeciw stronie już wszczęto postępowanie, o którym strona wie, nie może ona powoływać się na własną nieświadomość oraz prawo do wolności dysponowania własnym czasem (w praktyce niemieckiej w podobnych wypadkach aby sparaliżować skuteczność doręczenia zastępczego np. powoływano się na prawo do urlopu i prywatności; tamtejszy Trybunał Konstytucyjny odrzucił jednak tę argumentację – por. BVerfGE 35, 298). Podobnie na gruncie Konwencji Europejskiej (Hennings v. Niemcy 16 XII 1992 r.) nie stwierdzono naruszenia art. 6 Konwencji (prawo do sądu) jeżeli pozwany wiedział o toczącym się postępowaniu, jakkolwiek nie otrzymał przeznaczonego dla niego pisma. Przy pierwszym doręczeniu strona nie jest w ogóle świadoma toczącego się postępowania, którym może być zainteresowana. W konsekwencji długi urlop, wyjazd zagraniczny, kuracja, wymagająca obecności poza miejscem zamieszkania itd. może wiązać się z niekorzystnymi dla niej skutkami w zakresie zrealizowania się fikcji doręczenia. Jak trafnie na to wskazano w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 17 września 2002 r., SK 35/01 – niepublikowany, może wówczas dojść do paradoksalnej sytuacji wydania i wykonania wyroku w sytuacji, gdy pozwany nie wiedział o toczącym się postępowaniu (tak zwłaszcza w wypadku postępowań uproszczonych i przy wyroku zaocznym). Dlatego też wszędzie, gdzie w systemie prawnym przewiduje się instytucje doręczania zastępczego (a jest ona powszechnie znana na świecie jako konieczna i pożyteczna instytucja państwa prawa), w zakresie stosowania tego mechanizmu sądy i administracja wykazywać muszą daleko posuniętą ostrożność i mieć możliwość różnicowania (w zakresie w jakim nie uczynił tego sam ustawodawca) ocen dotyczących skuteczności zastępczego doręczenia, ze szczególnym uwzględnieniem tego, czy adresat miał, czy nie miał obowiązku liczenia się z nadejściem pisma sądowego. Temu służy m. in. wniosek o przywrócenie terminu i praktyka ukształtowana na tle tej instytucji (por. SN z 12 stycznia 1973 r., I CZ 157/72, OSN CP Nr 12/1973, poz. 215). Skuteczne zakwestionowanie przez stronę prawidłowości doręczenia zastępczego dokonuje się bowiem procesowo nie przez zakwestionowanie faktu doręczenia, lecz do uchylenia ujemnych skutków w zakresie upływu terminu, jakie wynikają dla strony z tego doręczenia (por. SN z 4 września 1970 r., I PZ 53/70, OSN CP Nr 6/1971, poz. 100), czemu służy wniosek o przywrócenie terminu. Przywrócenie terminu niweczy subiektywne przekonanie sądu, iż doręczenie zastępcze jest skuteczne z datą upływu terminu złożenia przesyłki na pocztę lub w innym do tego przeznaczonym miejscu. Zaś przywrócenie terminu zasadza się na obaleniu domniemania opartego na założeniu, że strona mogła zapoznać się z pismem awizowanym, a jeśli tego nie uczyniła – nastąpiło to z przyczyn leżących po jej stronie. Doręczenie zastępcze nie wyklucza bowiem samo w sobie dowodu, iż pismo nie dotarło do adresata, z tym, że jest to dowód bardzo trudny, nawet, gdy się go ograniczy do uprawdopodobnienia, ponieważ odnosi się on do okoliczności negatywnej. Zaś wniosek o przywrócenie terminu wymaga uprawdopodobnienia braku winy strony w uchybieniu terminu (do wykonania czynności wiążącej się z zastępczo doręczonym pismem). Wymaga to wskazania okoliczności powodujących brak realizacji awiza. Prawidłowo stosowana instytucja doręczenia zastępczego nie jest uznawana za naruszenie prawa do sądu.

Wymaga to jednak nie nazbyt restryktywnej ocenę zawinienia pozwanego w kwestii uchybienia terminowi i oceny dowodów mających uzasadniać uprawdopodobnienie niepodjęcie awiza. Współczesne warunki życia w Polsce zwiększają prawdopodobieństwo braku dotarcia awiza do adresata i tym samym ryzyko nieudatności doręczenia zastępczego (fakt zamieszkiwania w wielkich blokach, gdzie awizo z mniejszą pewnością dociera do rąk adresata; w ten sam sposób działa większa mobilność ludzi, co ma znaczenie zwłaszcza przy pierwszym doręczeniu; fakt, że przy doręczeniu sądowym korzysta się z poczty działającej w zakresie doręczeń sądowych z nie zawsze zgodnie ze standardem wymaganym przez przepisy rozporządzenia z 1999 r.). Zwiększone ryzyko nieudatności doręczenia nie może być przerzucane w całości na adresata. Jak jednak widać, ocena standardu prawidłowości doręczenia zastępczego odnosi się nie do samego istnienia tej instytucji, lecz praktyki korzystania z niej.

4.6. Na tle niniejszej sprawy brak wskazania jak od strony faktycznej doszło do niepodjęcia awizowanej przesyłki, przy czym chodzi o kolejne doręczenia w ramach już uruchomionej procedury, kiedy to na zainteresowanym ciąży obowiązek informowania sądu o zmianie adresu dla doręczeń. Nie tylko więc nie wykazano braku konstytucyjności instytucji doręczenia zastępczego w kształcie, jaki mu nadaje art. 139 k.p.c. i przepisy rozporządzenia wykonawczego, ale nawet nie podjęto próby dowodzenia, że w ogóle doszło jakichkolwiek nieprawidłowości praktyki posługiwania się tą instytucją, czy do niewłaściwej wykładni przepisów ją kształtujących. Brak jest wskazania w skardze i złożonych wraz z nią dokumentach jakichkolwiek bliższych danych wyjaśniających dlaczego Skarżąca nie odbierała awizowanych przesyłek. Skarżąca nie wyjaśniała tego także w ramach wniosków o przywrócenie terminu i w postępowaniu egzekucyjnym. Nie złożyła także stosownych wyjaśnień w toku postępowania przed Trybunałem powołuje się na ochronę swej prywatności. Tym samym w sprawie brak jest materiału wskazującego nie tylko na niekonstytucyjny charakter samego art. 139 k.p.c. ale nawet (co już pozostawałoby poza zakresem rozpoznania Trybunału), że jego zastosowanie czy interpretacja miały *in casu* niekonstytucyjny charakter.

4.7. Konkludując: na tle materiału zawartego w skardze konstytucyjnej analiza art. 139 k.p.c. nie daje podstaw do zakwestionowania jego konstytucyjności z punktu widzenia naruszenia prawa do sądu.

5. Doręczenie zastępcze – a dostępność drogi sądowej (art. 77 Konstytucji).

5.1. Jak już była o tym mowa, art. 77 ust. 2 Konstytucji obejmuje sobą zakaz wprowadzania ograniczeń w zakresie dostępności ochrony sądowej (zamykania drogi do sądu). Instytucja doręczenia zastępczego – jak to wynika z analizy przeprowadzonej w wyżej, nie może być traktowana sama w sobie, w kształcie, jaki jej nadaje art. 139 k.p.c. jako naruszenie rzetelnej i jawnej procedury. Tym bardziej więc nie może być traktowana jako zamknięcie drogi do sądowej ochrony praw i wolności. Istnienie instytucji przywrócenia terminu (o którym decyduje brak winy w nieodebraniu awizowanej przesyłki) dowodnie świadczy o tym, że doręczenie zastępcze nie niweczy w nieodwracalny sposób dostępu do sądu i związanej z tym ochrony.

5.2. Konkludując: skarga konstytucyjna nie dostarczyła materiału do przełamania domniemania konstytucyjności art. 139 k.p.c. z punktu widzenia złamania przez ten przepis zakazu zamknięcia drogi sądowej w celu dochodzenia naruszonych wolności lub praw.

6. Rozpatrywanie zażaleń (art. 397 § 1 k.p.c.) i spraw egzekucyjnych (art. 766 k.p.c.) na posiedzeniu niejawnym a naruszenie godności człowieka (art. 30 Konstytucji).

6.1. Co do samej zasady godność ludzka może być traktowana jako samoistny wzorzec konstytucyjny, także w wypadku skargi konstytucyjnej. Na tle art. 30 Konstytucji sytuacja, w której człowiek stawałby się wyłącznie przedmiotem działań podejmowanych przez władzę, byłby “zastępowalną wielkością”, a jego rola sprowadzałaby się do czysto instrumentalnej postaci lub zarzut “ustawowego odpodmiotowienia-urzeczowienia” – mogą być uznane co do zasady za naruszenie godności. Oczywiście ocena, czy rzeczywiście do takiego arbitralnego naruszenia godności ludzkiej dochodzi – musi uwzględniać okoliczności konkretnego wypadku.

6.2. Godność człowieka, o której mowa w art. 30 Konstytucji, pełni w porządku konstytucyjnym kilka funkcji: łącznika między Konstytucją (akt prawa pozytywnego) a porządkiem prawnonaturalnym; determinanty interpretacji i stosowania Konstytucji; wyznacznika systemu i zakresu poszczególnych praw i wolności i wreszcie podmiotowego prawa jednostki o odrębnej treści prawnej (L. Garlicki, Komentarz do art. 30 Konstytucji, w druku). Artykuł 30 Konstytucji może więc być wykorzystany jako samoistny wzorzec konstytucyjny w wypadku badania zgodności z Konstytucją, także w wypadku skargi konstytucyjnej (podobnie K. Wojtyczek, *Ochrona godności człowieka, wolności i równości przy pomocy skargi konstytucyjnej*; M. Jabłoński, *Pojęcie i ochrona godności człowieka w orzecznictwie organów władzy sądowniczej w Polsce, obie pozycje w: Godność człowieka jako kategoria prawna*, red. K. Complak, Wrocław 2001, s. 210 i 304.), choć zapewne z uwagi na specyfikę tego prawa może się to zdarzyć wyjątkowo. Stanowisko przeciwne, kwestionujące zaliczenie godności do praw podmiotowych jednostki w nieprzekonywujący interpretacyjnie sposób ogranicza konstytucyjną ochronę jednostki (K. Complak, *Uwagi o godności człowieka oraz jej ochrona w świetle nowej Konstytucji*, Przegląd Sądowy, Nr 5/2998, s. 44, L. Urbanek, *Pojęcie godności człowieka w Konstytucji RP z 1997 r. a problem definicji*, Prawa Człowieka Nr 7/2000, s. 67).

6.3. Twierdzenia skargi konstytucyjnej nie wskazują jednak w czym wyraża się – co do zasady-arbitralne urzeczowienie traktowania osoby ludzkiej przez ustawodawcę, co jest niezbędne w celu stwierdzenia zarzucanego naruszenia. Ani sama dopuszczalność zakończenia postępowania postanowieniem (na co służy zażalenie) a nie wyrokiem, ani fakt, że rozpatrzenie zażalenia następuje na posiedzeniu niejawnym (a więc *in absentia*) – nawet z punktu widzenia rygorystycznych standardów rzetelności postępowania (np. stosowanych na tle Konwencji Europejskiej w zakresie spraw karnych) nigdy nie był uznawany za niedopuszczalny. Jawność postępowania nigdy nie była, nawet przy najbardziej rygorystycznym określeniu standardu – uznawana za wymaganie bezwzględne, nie dopuszczające wyjątków w imię sprawności i szybkości postępowania.

6.4. Tryb rozpatrywania zażeń zarówno z uwagi na przedmiot spraw objętych postanowieniem, jak i istnienie możliwości przedstawienia w zażaleniu stanowiska skarżącego, dopuszczalność rozpatrzenia zażenia na rozprawie (K. Kołakowski, [w:] *Kodeks Postępowania Cywilnego*, Komentarz, red. K. Piasecki, t. I, Warszawa 2001, s. 1480) a także wprowadzony od lipca 2000 r. na tle art. 397 § 1 k.p.c. i znajdujący zastosowanie w sprawie obowiązek uzasadniania z urzędu rozstrzygnięć, nie wskazują na istnienie tu zagrożeń w postaci nierzetelnego ukształtowania procedury, a także istnienia zagrożenia “urzeczowionego” traktowania osoby, której postępowanie dotyczy.

6.5. Rozpatrywanie spraw egzekucyjnych na posiedzeniu niejawnym wynika z okoliczności, że jest to postępowanie niejako wtórne do postępowania mającego na celu wydanie orzeczenia stanowiącego tytuł wykonawczy. W tym więc postępowaniu jest dopuszczalna zmiana proporcji w zakresie relacji zasada (postępowanie niejawne) – wyjątek (rozprawa – którą można wyznaczyć w razie konieczności). Dopiero wykazanie, że na tle istniejącej praktyki korzystanie z wyjątku powszechnie i typowo nie jest stosowane, do czego początek mogłoby stanowić wskazanie na to, że skarżąca ubiegała się

o wyznaczenie rozprawy w postępowaniu egzekucyjnym – mogłoby ewentualnie wymagać zbadania, czy w zakresie art. 766 k.p.c. procedura nie jest ukształtowana nierzetelnie.

6.6. Skoro więc brak jawności rozpatrzenia zażalenia czy spraw egzekucyjnych, nie jest samo w sobie naruszeniem rzetelności ukształtowania procedury, tym bardziej więc nie można braku jawności postępowania uznawać za godzącą w godność człowieka. Zarzut naruszenia godności jest bowiem dalej idący niż zarzut naruszenia zasad nierzetelnego ukształtowania procedury.

7. Konkluzja: mając na uwadze analizę poszczególnych przesłanek skargi konstytucyjnej i konkluzje tej analizy (por. pkt 4.6., 4.7., 5.2., 6.6.) orzeczono jak w sentencji.